



KTO PAMIĘTA KSIĄŻKĘ LUB FILM „MILCZENIE OWIEC” I KOKON OWADA - SYMBOL MORDERCY?

## Trupia główka w Zakrzewie



Krzysztof  
Schwartz  
NADLEŚNICZY  
NADLEŚNICTWA  
JAROCIN

### Szanowni Czytelnicy

Przerwa wakacyjna spowodowała, że numer sierpniowy naszego dodatku wyszedł bez zielonego marginesu. Wakacje minęły, wracam więc do Państwa ponownie ze swoimi krótkimi uwagami i informacjami. Część urlopu wraz z małżonką spędziliśmy w Puszczy Białowieskiej. Zachęcam Państwa do odwiedzenia tego ostatniego skrawka naturalnej puszczy nizinnej w Europie. Ludzi ciągle tam niewiele, baza noclegowa bardzo dobra i rewelacyjne tereny do turystyki rowerowej. Mimo wakacji w Lasach Państwowych trwały intensywne prace nad inwentaryzacją wartościowych składników rodzimej przyrody, celem ostatecznego wyznaczenia obszarów Natura 2000. Do końca września materiały mają być przekazane Ministrowi Środowiska, który zdecyduje, jak będzie wyglądała ostatecznie ta sieć. Informację o wynikach inwentaryzacji naszym nadleśnictwie prześlemy Państwu w kolejnym dodatku. Wielkim świętem polskiego leśnictwa był 107. zjazd Polskiego Towarzystwa Leśnego w Krakowie, w którym uczestniczyłem. Prawdopodobnie w powodzi informacji politycznych ten fakt w mediach zupełnie nie zaistniał. Nawiązując do zielonego marginesu z lipca zamieszczamy notę biograficzną o mianowanym niedawno zastępcy nadleśniczego panu Januszu Gogółkiewicz.

OGŁOSZENIE

### Już niedługo jesień - pamiętajmy o ogrodach!

Jesień to najlepszy okres do dokonywania nowych nasadzeń. Pamiętajmy o naszych ogródkach, a może warto w nich dosadzić nowe drzewka, które będą na wiosnę cieszyć nasze oczy. Szkołka Nadleśnictwa Jarocin oferuje Państwu drzewa i krzewy ozdobne i leśne. Sadzonki, które posiadamy są zarówno 1-letnie jak również 2- i 3-letnie w bardzo niskiej cenie. Takie młode sadzonki bardzo łatwo samemu posadzić i dobrze się przyjmują.

Oferujemy do sprzedaży zarówno sadzonki liściaste, jak i pospolicie zwane „iglaki”, takie jak: żywotniki (tuje), cyprysiki, cisy, różne odmiany świerka oraz dużą gamę krzewów ozdobnych liściastych.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej szkółki w Jarocinie i bezpośrednio zobaczyć nasze sadzonki.

Informacja jest dostępna pod numerem telefonicznym: 062/ 747 38 08

Podczas codziennego spaceru z psem, dwie pensjonariuszki Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie - Grażyna Rogowska i Małgorzata Herman - dokonały niezwykłego odkrycia. 5 września, w godzinach popołudniowych na miejscowym parkingu pod świerkiem znalazły największego motyla europejskiego - zwierzchnię trupią główkę.

O swym ciekawym znalezisku powiadomiły dyrektora. Konrad Krzynówek, który ma za sobą 2-letnią edukację na Zaocznym Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Poznaniu, jest też wielkim sympatykiem przyrody, zdając sobie sprawę o znaczeniu tego wydarzenia, przyjechał z owadem do naszego nadleśnictwa. 6 września odbywała się właśnie narada - wielu pracowników miało więc możliwość zobaczenia

na własne oczy, być może po raz pierwszy, tego motyla. Okaz został sfotografowany, na ile pozwalało jego żywe usposobienie, po czym wypuszczono go na wolność w miejscu znalezienia.

Zmierchnica trupia główka (*Acheronia Atropos*) jest ćmą z rodziny zawisaków, największym motylem europejskim (rozpiętość skrzydeł 11 - 13 cm.). W Polsce występuje rzadko, gdyż nie są to jego stanowiska lęgowe. Tereny lęgowe to cała Afryka, Azja

południowo-zachodnia, a także basen Morza Śródziemnego (Europa południowa) - skąd do nas przylatuje, raczej nie przesuwając się wyżej na południe nad Bieszczady. Motyl potrafi przemierzać w locie tysiące kilometrów z dużą szybkością (do 50 km/h). Potrafi np. przelecieć w poprzek Morze Śródziemne, czy też pokonać Alpy.

Na tułowiu ma charakterystyczny rysunek, od którego nadano mu nazwę. Inne, ludowe nazewnictwo tego gatunku to: *złodziej pszczeli*, *rabuś pszczeli*, *złodziej miodowy*, *trupiagłowa wiedźma* (węg.) *pszczeli tygrys* (ang.) - jak się można domyślać, utworzono je od rodzaju pożywienia tego owada, czyli... miodu. Potrafi wciskać się do pszczelich gniazd lub uli, także przez wąskie szczeliny. Posiada trąbę krótką, ale mocną, zdolną nawet do przebijania plastrów. Potrafi wyssać do 2 łyżeczek miodu. Przed atakiem pszczoł chroniony jest chitynowym pancerzem oraz futrem, jeśli jednak zostanie w ulu za długo - może zostać „zaądlony” na śmierć. Miód nie jest jego jedynym pożywieniem, odżywia się nektarem niektórych większych kwiatów, częściej jednak sokiem z fermentujących owoców lub zranionych drzew.

Wygląd ćmy w pozycji spoczynkowej zlewa się z fakturą kory drzew, na których bytuje. Nieruchomy - jest właściwie niewidoczny. Przednie skrzydła mają kontrastowe, żółto-czarne spody, co motyl wykorzystuje do odstraszenia przeciwnika, ukazując je, gdy zostanie wykryty przez bystry wzrok drapieżnego ptaka. Podobne ubarwienie skrzydeł tylnych i odwłoka przypomina szerszenia nadnaturalnych rozmiarów, co ma także odstraszać wrogów.

Rzeczą niezwykle rzadką wśród motyli jest umiejętność wydawania przez trupią czaszkę dźwięków (behawior). Piskliwe odgłosy powstają poprzez wypuszczanie powietrza z przewodu pokarmowego przez trąbkę. Dźwięki wydaje podczas walki, godów oraz zaniepokojenia - tak było w pomieszczeniach nadleśnictwa, słyszeliśmy to.

Łacińska nazwa zmierzchnicy trupiej główki wiąże się z mitologiczną rzeką Acheron oraz Mojrą Atropos. Z tą ćmą wiązano niegdyś wiele przesądów, uważając ją za zwiastuna śmierci lub nieszczęścia. W książce „Milczenie owiec” i filmie na jej podstawie, seryjny morderca Jame Gumb umieścił kokon trupiej główki w gardle jednej ze swych ofiar.

(opr. i zdj. JAN SUDER, z wykorzystaniem Wikipedii)





# Murzynowo Leśne w finale krajowym



Murzynowo Leśne - zakończenie jednej z akcji konkursu w parku wiejskim (po Szydłowskich), należącym do Leszka Mielcarka

27 sierpnia 2007 r. odbyło się posiedzenie Regionalnej Komisji Konkursowej, której celem było wyłonienie wyróżniających się prac przygotowanych przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w ramach Konkursu „Czysty Las” organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Lasu i Lasy Państwowe. Na konkurs wpłynęły 42 prace w dwóch kategoriach tematycznych: *Sprzątanie lasu* (11 prac), *Leśna edukacja* (27 prac), obie kategorie (4 prace).

W konkursie, z terenu działania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, udział wzięły 23 szkoły podstawowe, 8 gimnazjów, 8 zespołów szkół, 1 liceum oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Turku i Zespół Szkół Specjalnych w Gnieźnie. Komisję tworzyli przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu (Jan Poteralski

- starszy specjalista ds. ochrony przyrody, Anna Wawrzyniak-Strzelińska - specjalista ds. informacji i komunikacji społecznej, Tomasz Markiewicz - starszy specjalista ds. hodowli i ochrony lasu, Natalia Bożacka - stażystka), przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Lasu (dr inż. Anna Kusiak, Jolanta Węgiel) oraz przedstawicielka Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli (Gabriela Wojciechowska - nauczyciel-konsultant). W ocenie kierowano się kryteriami określonymi przez organizatorów, takimi jak:

- czas trwania i systematyczność prowadzenia akcji,
- liczba osób biorących udział,
- efekty rzeczowe (wielkość powierzchni, ilość usuniętych zanieczyszczeń),
- pomysłowość i systematyczność prowadzonych działań edukacyjnych i promocyjnych,
- zgodność z priorytetami tematycznymi

konkursu,

- udział w zajęciach kształtujących właściwe zachowania w lesie oraz wrażliwość i szacunek do ojczystej przyrody,
- inne istotne działania na rzecz utrzymania czystości lasów.

*(należy zwrócić uwagę, że kryteria nie obejmują formy plastycznej sprawozdań).*

Ostatecznie jury wyłoniło 12 wyróżniających się prac konkursowych i zakwalifikowało je do finału na szczeblu krajowym (jest to proporcjonalnie więcej niż w roku ubiegłym, kiedy to do finału przeszło 15 z 62 nadesłanych prac). Z naszego terenu do drugiego etapu konkursu „Czysty Las” zakwalifikował się **Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Arkadego Fiedlera z Murzynowa Leśnego**. Uczniom oraz ich opiekunom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

(opr. JAN SUDER)



## ciekawostki przyrodnicze

### Kormoran czarny - nie tylko na Mazurach!

Kormoran czarny w Polsce występuje głównie w północno-wschodniej części kraju. Największe jego kolonie lęgowe, liczące po kilkaset gniazd, spotkać można na Mazurach i nad Zalewem Wiślanym.



Występuje również na terenie Wielkopolski, w tym także w Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym.

Od 1934 roku na terenie lasów czeszewskich istnieje kolonia czapli siwej. W 1997 roku w tej kolonii pojawiły się pierwsze kormorany czarne. Już po czterech latach zajmowały kilkadziesiąt gniazd. Obecnie ustalił się stan równowagi pomiędzy obydwojema gatunkami i każdy z nich zajmuje po około czterdzieści gniazd. Kolonia lęgowa

znajduje się na terenie utworzonego w 2004 roku rezerwatu przyrody „Czeszewski Las”, nad starorzeczem Warty zwanym „Czapliniec”.

Kormoran czarny jest dużym i silnym ptakiem. Osiąga wielkość gęsi. Posiada czarne lub ciemnobrunatne upierzenie. Świetnie lata, pływa i nurkuje. Jego pokarmem są przede wszystkim ryby, których łowienie opanował do perfekcji. Zjada ich około ¼ kg dziennie. Z tego powodu oskarżany jest przez rybaków i wędkarzy o powodowanie ogromnych strat w gospodarce rybackiej. Zespół naukowców z Gdyni, Gdańska i Olsztyna przez okres czterech lat prowadził obserwacje nad Zatoką Gdańską - czy kormorany rzeczywiście powodują tak dotkliwe straty w rybołówstwie? Okazało się, że w tym regionie łowią one głównie ciemniki i babkę byczą, a więc gatunki ryb, które nie mają znaczenia gospodarczego.

W poszukiwaniu łowiska kormoran pokonuje nawet do 50 kilometrów. Poluje w godzinach porannych i pod wieczór. Podczas połowów siedzi na wodzie i nieustannie zanurza głowę w poszukiwaniu ryb. Kiedy dojrzy rybę, zanurza się i sprawnie płynie pod wodą poruszając tylko nogami. Nurkuje zwykle do głębokości 2 - 3 metrów, ale potrafi zanurkować nawet na głębokość 15 - 20 m i pozostać pod wodą prawie minutę. Po udanym polowaniu wynurza się i zjada zdobycz siedząc na wodzie. Zmoczony podczas nurkowania skrzydła wymagają wysuszenia. W tym celu rozpociera je szeroko, porusza nimi strząsając krople wody, wystawia je na wiatr lub promienie słoneczne.

W Japonii i Chinach oswojonych kor-

moranów używa się do połowu ryb na potrzeby ludzi. Po założeniu obrączki na szyję ptak nie może połknąć złowionej ryby, którą odbiera mu człowiek. Dopiero na zakończenie połowów wolno mu połować bez obrączki i najeść się do syta. Taki sposób połowu ryb stosowany był dawniej także w Niemczech i Holandii.

Kolonie lęgowe, tak jak to ma miejsce w Czeszewie, kormoran zakłada często kosztem czapli siwej, która jest bezradna wobec jego ataków i oddaje mu swoje gniazdo. Początkowo liczba gniazd kormoranów w takiej mieszanej kolonii lęgowej szybko wzrasta, a liczba gniazd czapli siwej maleje lub pozostaje taka sama.

Gniazdo kormorana ma średnicę 60 - 100 cm. Zbudowane jest z chrustu, trzciny, trawy oraz roślin wodnych. W czasie wysiadywania jaj i wychowywania piskląt ptaki te stale nadbudowują gniazdo. Gdy wylatują z niego młode, gniazdo jest prawie trzy razy wyższe niż było na początku. W czasie obecności człowieka w pobliżu kolonii, kormorany podrywają się z gniazd i z głośnym krzykiem krążą nad lasem. Wysokie rozłożyste drzewa, na których często ulokowanych jest po kilka gniazd, pokryte zostają grubą warstwą silnie żrących odchodów. Toksyczny kał powoduje obumieranie drzew i wyniszczenie podsztytu lasu pod gniazdami.

W lipcu, po skończonych lęgach, kormorany rozpraszają się w terenie i stopniowo udają się przewaźnie nad Morze Bałtyckie. W jesieni i w zimie posuwają się wzdłuż zachodnich wybrzeży europejskich i docierają aż nad Morze Śródziemne.

(opr. WACŁAW ADAMIAK)

## POMÓŻMY KASZTANOWCOM

www.pomozmykasztanowcom.pl

Ogólnopolska akcja grabienia i utylizacji liści kasztanowców zaatakowanych przez szrotówkę kasztanowcowiaczka



Kasztanowce są zjadane przez szrotówkę kasztanowcowiaczka. Z tego powodu ich liście już latem wędną, a drzewo z roku na rok jest coraz słabsze.

Jak pomóc kasztanowcom jesienią?

Jedną z najprostszych i najtańszych metod zwalczania owada jest jesienne grabienie i utylizowanie liści kasztanowca. Skuteczna walka ze szrotówką uzależniona jest jednak od skali działania. Powinna mieć ona masowy charakter, aby motyl nie przemieszczał się z jednego obszaru na drugi. Dlatego Fundacja Nasza Ziemia i Lasy Państwowe rozpoczynają ogólnopolską akcję grabienia i utylizacji liści kasztanowców. Akcja realizowana jest w ramach programu „Pomóżmy kasztanowcom”, zainicjowanego w 2005 roku przez Fundację Nasza Ziemia i firmę Clear Channel Poland. Działania te od jesieni 2006 r. odbywają się pod auspicjami Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Udział w akcji - łatwa sprawa

Akcja jest bardzo prosta, wystarczy:

1. **wygrabić** spod kasztanowców opadłe liście - najlepiej od razu po ich opadnięciu, bowiem w ciągu kilku - kilkunastu dni larwy szrotówki wypadną z liści na ziemię, skąd wiosną wejdą z powrotem na drzewa;
2. **zbierać** je do worków (wypełnione worki koniecznie należy zawiązać!);
3. **utylizować** - np. zakopując pod 30 cm warstwą ziemi (spod płytszej larwy szrotówka wygrzebią się i wiosną wejdą z powrotem na drzewa). Warto zebrane liście - zamiast zakopania - oddać do kompostowania, wszakże pod warunkiem, aby nie były w bliskiej odległości od kasztanowców. Sam kompost uzyskany z liści z larwami szrotówki należy używać najwcześniej od jesieni następnego roku, używanie go wiosną grozi „rozsiaaniem” larw szrotówki i umożliwi im dotarcie do kasztanowców.

4. w przypadku, kiedy planujemy grabienie większych ilości liści (np. w parkach, alejach kasztanowcowych itp.) warto **akcję zgłosić** do referatów ochrony środowiska i gospodarki odpadami - i wspólnie z nimi ustalić sposób pozbycia się zgrabionych liści. Władze gminy zostały poinformowane o akcji i poproszone o pomoc organizacyjną dla wszystkich chętnych.

Prosimy o przeprowadzonych przez Was akcjach grabienia poinformować koordynatora lokalnego programu „Pomóżmy kasztanowcom” (dane na końcu informacji). Więcej informacji o programie „Pomóżmy kasztanowcom” w serwisie internetowym [www.pomozmykasztanowcom.pl](http://www.pomozmykasztanowcom.pl)

Koordynator krajowy: Magda Lipiec, [koordynator@pomozmykasztanowcom.pl](mailto:koordynator@pomozmykasztanowcom.pl), tel. 502 358 536, (022) 698 24 06

Koordynator lokalny (przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin): Joanna Henicz-Szklarz, tel. 062 747 23 19 wew. 141



## Portret szkodnika



Sprawcą szkód wyrządzanych kasztanowcom jest piękny, trzymilimetrowy motyl - szrotówek kasztanowcowiaczek (*Cameraria ohridella*). Ten niepozorny owad z rodziny kibitnikowatych stał się poważnym zagrożeniem dla kasztanowców w całej Europie.



# Polskie Towarzystwo Leśne 125 lat istnienia



Podczas mszy św. w Katedrze Wawelskiej zagrał zespół sygnalistów myśliwskich

W Krakowie w dniach 6 - 7 września odbył się 107 zjazd delegatów oddziałów Polskiego Towarzystwa Leśnego - PTL. Nie byłoby w tym może nic szczególnego, gdyby nie fakt, iż odbył się on w 100. rocznicę pierwszego Ogólnego Zjazdu Leśników Polskich, który miał miejsce w Krakowie w roku 1907. Dodatkowo leśnicy polscy zrzeszeni w PTL obchodzili 125. rocznicę powstania swego stowarzyszenia, początkowo (w latach 1882-1907) funkcjonującego jedynie w zaborze austriackim

(nazywało się wówczas Galicyjskim Towarzystwem Leśnym). Tak więc PTL ma 125 lat i należy do grupy najstarszych towarzystw naukowych w Polsce. Od roku 1820 ukazuje się wydawany przez PTL „Sylwan” - najstarsze pismo leśne w Polsce i jedno z najstarszych tego typu na świecie.

Wracając do historycznego zjazdu sprzed 100 lat powiedziec należy, że podjęto wówczas uchwałę o zawiązaniu podobnych do GTL organizacji leśnych w zaborze pruskim i rosyjskim. Na zjeździe krakow-

skim trzej wybitni ówczesni leśnicy polscy: Jan Miklaszewski z Zwierzynca w Królestwie Polskim, Ignacy Szczerbowski z Lwowa w Galicji i Filip Skoraczewski z Bagatelki koło Miłostawia w Wielkim Księstwie Poznańskim - przedstawili w swoich referatach stan leśnictwa w XIX wieku w trzech dzielnicach podzielonej wówczas Ojczyzny.

Lasy miłostawskoczeszewskie wchodzące dzisiaj w skład Nadleśnictwa Jarocin należały wówczas do Seweryna Mielżyńskiego z Miłostawia, a Filip Skoraczewski był nadleśniczym lasów należących do tych dóbr. Mamy więc swój jakże ważny i historyczny akcent w działalności PTL.

W wydanej na 107 zjazd PTL okolicznościowej informacji czytamy: „Działalność Polskiego Towarzystwa Leśnego należy do chlubnych kart historii naszego leśnictwa. Towarzystwo było obecne we wszystkich momentach ważnych dla

rozwoju i kształtu gospodarki leśnej, wspierało ją wiedzą i doświadczeniem swoich członków”. W szeregach Towarzystwa działają leśnicy - naukowcy i praktycy. Członkami PTL mogą być również, i są, przyjaciele lasu, osoby niezwiązane z nim zawodowo. Obecnie Towarzystwo liczy ponad 4000 członków zgromadzonych w 20 oddziałach terenowych. We wrześniu 2006 roku na 106 zjeździe PTL ustanowiono medal „Pro Bono Silvae” przyznawany za wybitny wkład w rozwój leśnictwa i polskich lasów oraz za promocję wiedzy o lasach i leśnictwie. W tym roku na 107 zjeździe medal ten przyznano profesorowi Andrzejowi Szujeckiemu.

Na zjeździe w Krakowie przyjęto „Deklarację Krakowską”, w której przedstawiono aktualne problemy polskiego leśnictwa i stojące przed nim wyzwania. Omówienie głównych tez tej deklaracji przedstawię w kolejnym naszym dodatku.

KRZYSZTOF SCHWARTZ



Medal przyznawany za wybitny wkład w rozwój leśnictwa i polskich lasów w tym roku otrzymał prof. Andrzej Szujecki



## sylwetki



**MGR INŻ. JANUSZ GOGOŁKIEWICZ**  
- zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin

Od 1 czerwca br. zastępcą nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin jest Janusz Gogołekiewicz. Od urodzenia mieszka w Jarocinie. Ukończył miejscowe liceum ogólnokształcące, a potem studia leśne w Poznaniu. Od 1992 roku związał się z Nadleśnictwem Jarocin, w którym przeszedł kolejne szczeble doskonalenia zawodowego. Po stażu i pracy w biurze nadleśnictwa awansował na stanowisko inżyniera nadzoru, kontrolując prawidłowość funkcjonowania nadleśnictwa na poziomie leśnictw. Pełniąc tę funkcję poznał wszystkie leśnictwa i ich terenowe uwarunkowania. W roku 2001 ukończył studia podyplomowe z zakresu hodowli lasu na AR Poznań.

Powołany na stanowisko zastępcy nadleśniczego kontynuuje tradycję rodzinną, gdyż jego ojciec - Jan - też był wiele lat zastępcą nadleśniczego w Jarocinie. Prywatnie pan Gogołekiewicz jest żonaty i wraz z żoną Anną wychowują córkę. Pasjonuje się piłką nożną (którą czynnie uprawia), łowiectwem i podróżami.



## Święto Drzewa 2007

# Obsadźmy naszą planetę



Zbliża się inauguracja V edycji programu Święto Drzewa, która jak co roku odbędzie się 10 października. Wszystkim chętnym przypominamy, że tegoroczne wydarzenia wpisują się w ogólnoswiatową akcję Organizacji Narodów Zjednoczonych „Obsadźmy naszą planetę: Kampania Miliarda Drzew”.

Święto Drzewa jest programem edukacji ekologicznej Klubu Gaja, realizowanym od 2003 roku. Opiera się on na lokalnej aktywności, w szczególności młodzieży, przy udziale przedstawicieli różnych instytucji, lokalnych społeczności, samorządów, biznesu i organizacji pozarządowych. Celem programu Święto Drzewa jest zainspirowanie dzieci, młodzieży, nauczycieli i wszystkich uczestników do podejmowania lokalnych działań proekologicznych dotyczących sadzenia i ochrony drzew.

Partnerem programu są Lasy Państwowe i tym samym nasze Nadleśnictwo Jarocin. Wszystkim szkołom chcącym wziąć udział w tym programie oferujemy pomoc. Nasi leśnicy mogą poprowadzić zajęcia w terenie, podczas których zademonstrują prawidłowy sposób sadzenia drzew. Wszystkich tych, którzy jeszcze nie włączyli się do naszego programu serdecznie zapraszamy. Prosimy o jak najszersze rozpropagowanie Święta Drzewa wśród znajomych pedagogów, nauczycieli, wychowawców. Szkoły zachęcamy do zgłaszania się do nas.

Oczywiście, jak zawsze Święto Drzewa to nie tylko sadzenie drzew, ale również różnego rodzaju działania edukacyjne i artystyczne dostosowane do lokalnych warunków i możliwości, obejmujące m.in.:

- zakładanie przyszkolnych ogrodów i parków
- oznaczanie drzew pomnikowych
- poszukiwanie drzew - świadków historii
- zbieranie nasion drzew
- zbieranie makulatury
- przeprowadzenie lekcji tematycznych
- wycieczki i zajęcia w terenie
- przedstawienia i happenin-gi
- konkursy plastyczne, fotograficzne i literackie
- nawiązanie współpracy ze szkołami partnerskimi.

Najważniejsze w tej akcji są jednak pomysłowość i twórcze podejście nauczycieli oraz uczniów. Z roku na rok uczestniczy w niej coraz więcej szkół. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w poprzednich edycjach Święta Drzewa. Wspólnie posadziliśmy już wiele tysięcy drzew dla Ziemi!

**Pamiętajcie, sadzimy drzewa dla ludzi, Ziemi i dla pokoju na świecie!**

(opr. J. Suder z wykorzystaniem www.klubgaja.pl)

## Sylwan

Dziennik nauk leśnych,

Myśliwych.

... nobis placent aule omnia Sive.  
Virg. Ecl. II.

Tonu pierwszy.



WARSZAWA.

W DRUKARNI N. GLÜCKSBERGA,

SIĘCZARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO I SIWERSTYK.

4820.

Od 1820 roku ukazuje się „Sylwan” - najstarsze pismo leśne w Polsce





gawęda o drzewach

# O wiązcie (Ulmus sp.), który wywołał niepospolite ruszenie

W zeszłym miesiącu w poznańskiej prasie pojawiło się wiele artykułów dotyczących wiazu rosnącego od ponad stu lat na Placu Wolności w Poznaniu.

zatykając owe naczynia. Liście, które nie mają się czym odżywiać, więdną, gałęzie usychają i drzewo umiera. Gdy specjaliści z poznańskiego Zarządu Zieleni Miejskiej

lat bardzo trudne - jest z nimi bardzo źle. Osuszamy, odwadniamy nasze ziemie, zamieniamy lasy w pola, pola zalewamy betonem, budując na nich autostrady, całe miasta... Nasze biedne wiazy odchodzą bezpowrotnie. Ich niedobitki „tułają się” jeszcze po lasach łęgowych, których także już jest coraz mniej...

Nic więc w tym dziwnego, że cieszy się on powodzeniem i sympatią otoczenia - drzewo o bardzo starym rodowodzie, weszło do wielu mitów i baśni, wierzeń i praktyk guślarskich, a także do ksiąg pisanych przez mędrców ku nauce bliźnich.

Kiedy Zeus Gromowładny zauważył, iż rodzaj ludzki, wywodzący się z olbrzymów, podnosi bunt przeciw bogom na Olimpie, spuścił na biedaków potop - wiąz był dla skazańców przysłowiową deską ratunku. Przy jego wierzchołku, sterczącym nad spienioną wodą, zatrzymywali się dla złapania tchu ludzie, wilki pływające między owcami i wszystko co żyło - pogodzone i zbratane nagle, jak to zwykle bywa z nami, kiedy dotknie nas tragedia.

Także w micie o greckim herosie, poecie i śpiewaku, Orfeuszu, wspomniany jest wiąz. Otóż ten Orfeusz, rozpaczając po stracie ukochanej żony, Eurydyki, usiadł właśnie pod wiązem i żałośnie grał na lirze. Dźwięki jego muzyki wywołały z ziemi młody gaj wiązów. Ktoś powie - bajka, ale bardzo pasuje do głoszonego od niedawno poglądu o zbawczym wpływie muzyki na życie, także na wzrost roślin.

W jeszcze innym micie występuje wiąz z Achillesem, najdzielniejszym wojownikiem greckim w słynnej wojnie trojańskiej o „piękną Helenę”. Kiedy dwie rzeki, Skamander i Simois, połączyły się ze sobą, aby spiętrzyć wody i uniemożliwić Achillesowi przejście, ten obalił stojący na brzegu wiąz i po nim przepłynął się nad połączonymi w jeden nurt wodami.

W polskiej medycynie ludowej również spotykamy się z wiązem. Wywarem z liści obmywano „paskudniki”, czyli śwędzące liszaje. Z soku wiązowego, wytoczonego spod kory wiosną, przyrządzano lek na bóle „w dolku”, czyli krople żołądkowe lub wątrobowe. Natomiast kleisty sok z liści miał być wielce użyteczny do gojenia jęczących się ran. Pęcherzyki na liściach, spowodowane, jak dzisiaj wiemy, przez mszycę *torebnicę wiązową*, rozcierano i przykładano na chore oczy, a także na stłuczenia i opuchliznę.

W Polsce wiąz zawsze miał opinię drzewa dobrego i życzliwego ludziom. Wierzono na przykład, że kiedy osoby podadzą sobie ręce pod wiązem, to ich przyjaźń będzie nierozwalna i dożgonna - nawet wtedy, jeśli byli dotąd najzgorzalszymi wrogami.

Życzę więc wszystkim na nadchodzącą jesień częstych spotkań pod wiązami - będzie więcej dobroci wśród nas, a i czas będzie upływać spokojnie bez większych wichrów.

(opr. Jan Suder z wykorzystaniem „Gawędy o drzewach” - M. Ziółkowskiej)



Dotknęła go najprawdopodobniej grafioza, zwana też holenderską chorobą wiązów. Choroba jest paskudna, bo wywołuje ją pasożytniczy grzyb, atakujący naczynia przewodzące wodę w drzewie; a dzieje się tak, gdy obniży się stan wód gruntowych. Wiazy, którym zaczyna brakować wody, broniąc się, wytwarzają w naczyniach tzw. wciстки; specjalną substancją

zakwalifikowali go do wycięcia, rozpętała burzę. Pod apelem „Gazety Wyborczej”, by ratować drzewo, podpisało się setki osób - dla wielu poznaniaków wiąże się ono bowiem ze wspomnieniami. Wszystko jednak wskazuje na to, że ten okaz nie padł ofiarą grzyba i da się go wyleczyć oraz uratować od wycięcia. Położenie wiązów w Polsce jest od kilkudziesięciu

## Symbole ukryte w biblijnych roślinach



**Tamaryszek** - to symbol nieśmiertelności. Saul został pochowany pod tamaryszkiem. Roślina ta jest bardzo odporna na suszę. Uszkodzone przez tarcznieki gałązki tamaryszka wydzielają sok, który szybko przechodzi w formę stałą w postaci białych kulek, które noszą nazwę „manny”. Zawiera ona 55 % sacharozy i 25 % glukozy.



**Topola** - Jakub używał okorowanych gałęzi topoli do selekcji owiec. Topola biała występuje głównie w Dolinie Jordanu.



**Tuja** - W Babilonie na targu sprzedawano drzewo tujowe.



**Wiąz** - drzewo to u Żydów pełniło funkcję dekoracyjną.



**Wierzba** - symbolizuje czystość. Prawdopodobnie Judasz powiesił się na wierzbie.



**Winorośl** - to symbol ludu wybranego. Należy do siedmiu najważniejszych roślin Ziemi Świętej.

Pozostałymi są: oliwka, palma daktylowa, figowiec pospolity, figowiec sykomora, granat właściwy, pszenica i jęczmień. Posiadanie winnicy w czasach Chrystusa oznaczało dostatek i dobrobyt. Przymakiem Izraelitów był placek z rodzynkami. Na świecie występuje około 8.000 odmian winorośli, których owoce różnią się barwą, kształtem, wielkością i zawartością składników organicznych. Najwięcej jest odmian służących do produkcji win, ale są też odmiany bezpestkowe, np.: Sultanina, Muscat, Koryntka, które przeznacza się na rodzynki. Wina gronowe zabijają pałeczkę okrężnicy, obniżają poziom cholesterolu we krwi i regulują ciśnienie. (ula)

Opracowano na podstawie pracy Wincentego Wrześniewskiego „Drzewa i krzewy wymienione w Biblii Tysiąclecia” w „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo - Leśnej” R. 7 z. 2(9)/2005